



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 27 października 2025



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Do tych krajów wysyłamy najwięcej towarów. Zaskakujące dane	4
Nadciąga rewolucja, która zmieni życie wielu gospodarstw. Jak się przygotować?	4
Czystka w instytucjach podległych MRiRW. Premier podjął kluczowe decyzje	4
Podsumowanie 90 dni Stefana Krajewskiego: ustawy, uproszczenia i dłuższy czas dla rolników	4
Motyka: możliwość rewizji ETS2 dowodem skuteczności działań Polski w Brukseli	5
24.10.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: średnia stawka za mokrą kukurydzę wynosi nieco ponad 400 zł/t	5
Te przepisy uchronią rolników przed zawyżaniem stawek ubezpieczenia	5
Kancelarz Niemiec: Wszystkie 27 państw członkowskich wyraziło zgodę na umowę z Mercosur. Sprawa przeszła	5
Społeczności lokalne i rolnicy będą walczyć o te same pieniądze, chociaż ich potrzeby są różne	6
Rynek tuczników w dołku cenowym	6
Rosyjskie i białoruskie rolnictwo w obliczu wojny na Ukrainie. Analiza kryzysu sektora	6
Nie tylko w Polsce źle. Jak wygląda sytuacja rolników w pozostałych krajach UE?	6
Trwa wypłata zaliczek płatności bezpośrednich i obszarowych	7
Pomimo spadku w lipcu i w sierpniu, import nawozów z Rosji jest nadal rekordowy	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 27 października 2025



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEN BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 711,70	Średnia cena zł/t: 567,78	Średnia cena zł/t: 619,00	Średnia cena zł/t: 533,33
MIN - MAX: 660,00 - 830,00	MIN - MAX: 500,00 - 690,00	MIN - MAX: 560,00 - 710,00	MIN - MAX: 460,00 - 640,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEN PASZOWY
Średnia cena zł/t: 653,52	Średnia cena zł/t: 534,75	Średnia cena zł/t: 608,00	Średnia cena zł/t: 612,89
MIN - MAX: 600,00 - 740,00	MIN - MAX: 490,00 - 630,00	MIN - MAX: 550,00 - 690,00	MIN - MAX: 560,00 - 700,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 798,33	Średnia cena zł/t: 770,00	Średnia cena zł/t: 866,67	Średnia cena zł/t: 842,00
MIN - MAX: 700,00 - 880,00	MIN - MAX: 680,00 - 800,00	MIN - MAX: 780,00 - 950,00	MIN - MAX: 720,00 - 900,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 961,70	Średnia cena zł/t: 669,17	Średnia cena zł/l: 2,14	Średnia cena zł/kg: 5,12
MIN - MAX: 1 830,00 - 2 090,00	MIN - MAX: 630,00 - 780,00	MIN - MAX: 2,07 – 2,20	MIN – MAX: 4,40 – 6,50

Do tych krajów wysyłamy najwięcej towarów. Zaskakujące dane

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 19.10.2025 |



GUS opublikował dane dotyczące obrotu towarowego w handlu zagranicznym w okresie styczeń – sierpień 2025 r. W porównaniu z analogicznym okresem 2024 r. eksport spadł o 0,3%, a import wzrósł o 2,7%. Gdzie sprzedajemy najwięcej?

[Czytaj dalej...](#)

Nadciąga rewolucja, która zmieni życie wielu gospodarstw. Jak się przygotować?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 21.10.2025 |



Tylko część rolników zdaje sobie sprawę z tego, czym jest ESG i co tak naprawdę dla nich oznacza. Tymczasem zastosowanie określonych kryteriów do oceny zrównoważonego rozwoju gospodarstw i całego łańcucha dostaw będzie miało w kolejnych latach kluczowe znaczenie.

[Czytaj dalej...](#)

Czystka w instytucjach podległych MRiRW. Premier podjął kluczowe decyzje

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 22.10.2025 |



Chociaż minister rolnictwa Stefan Krajewski już kilka tygodni temu złożył odpowiednie wnioski w Kancelarii Prezesa Ministrów, to z niezrozumiałych względów szef rządu zwlekał z wydaniem zgodny na zmiany kadrowe w ważnych instytucjach.

[Czytaj dalej...](#)

Podsumowanie 90 dni Stefana Krajewskiego: ustawy, uproszczenia i dłuższy czas dla rolników

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 22.10.2025 |



Podczas dzisiejszej konferencji prasowej, Minister rolnictwa Stefan Krajewski podsumował pierwsze 90 dni swojej pracy. Co udało się zrobić dla rolników w tym czasie?

[Czytaj dalej...](#)

Motyka: możliwość rewizji ETS2 dowodem skuteczności działań Polski w Brukseli

Farmer.pl | Autor : PAP | 24.10.2025 | Fot. Materiały prasowe / Ministerstwo Energii

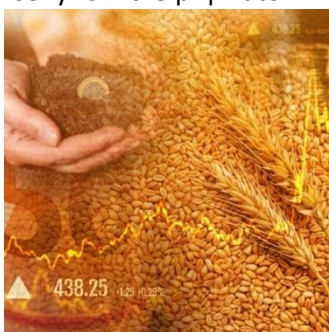


Możliwość przeprowadzenia rewizji systemu ETS2, która pojawiła się w zapisach po czwartkowym szczycie Rady Europejskiej, pokazuje praktyczną skuteczność działań Polski w Brukseli – poinformował w piątek minister energii Miłosz Motyka.

[Czytaj dalej...](#)

24.10.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: średnia stawka za mokrą kukurydzą wynosi nieco ponad 400 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 24.10.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż nadal notujemy jedynie niewielkie wahania cen. Większy ruch obserwowaliśmy w notowaniach rzepaku, który w odstępie dwóch dni podrożał średnio o 11 zł/t.

Aktualne stawki za mokrą kukurydzą oscylują w granicach 350-480 zł/t przy średniej cenie 412,11 zł/t (na podstawie informacji z 18 podmiotów skupujących). W miniony poniedziałek średnia cena wynosiła 412,22 zł/t).

[Czytaj dalej...](#)

Te przepisy uchronią rolników przed zawyżaniem stawek ubezpieczenia

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 24.10.2025 | Fot. Dejan Dundjerski / Shutterstock



MRiRW określiło maksymalne sumy ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na rok 2026. Ma to ochronić producentów rolnych przed zawyżaniem przez zakłady ubezpieczeń wartości ubezpieczanego przedmiotu (uprawy rolnej lub zwierzęcia gospodarskiego), a tym samym przed zawyżaniem składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

[Czytaj dalej...](#)

Kancelarz Niemiec: Wszystkie 27 państw członkowskich wyraziło zgodę na umowę z Mercosur. Sprawa przeszła

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.10.2025 |



- I jeszcze jedno pytanie dotyczące pańskiej wiedzy o Mercosur, ponieważ pan o tym wspomniał, a ja nie wiedziałem, że to dziś się odbywa — czy Francuzi również wyrazili zgodę, czy to wszystko już naprawdę przyjęte? — takie pytanie otrzymał podczas konferencji prasowej kanclerz Niemiec, Friedrich Merz.

[Czytaj dalej...](#)

Spółeczności lokalne i rolnicy będą walczyć o te same pieniądze, chociaż ich potrzeby są różne

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.10.2025 |



Coraz więcej krytycznych głosów wobec propozycji Komisji Europejskiej dotyczących nowego budżetu unijnego. Podczas trwającej sesji Parlamentu Europejskiego przed siedzibą w Strasburgu protestowali unijni rolnicy, którzy sprzeciwiają się planom reformy wspólnej polityki rolnej. Obawiają się, że połączenie funduszy rolnych z polityką spójności doprowadzi do ograniczenia wsparcia dla wsi, zagrożenia dla bezpieczeństwa żywnościowego w Europie i pogłębienia różnic między krajami członkowskimi.

[Czytaj dalej...](#)

Rynek tuczników w dołku cenowym

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.10.2025 |



Na Zachodzie bez zmian. Cena niemiecka jest identyczna jak w ubiegłym tygodniu i wynosi nadal 1,70 Euro za kg w klasie E, czyli 7,23 zł. To najniższa stawka za tuczniki od marca 2022 roku, czyli od okresu, kiedy to Rosja zaatakowała Ukrainę w pełnoekranowej operacji.

[Czytaj dalej...](#)

Rosyjskie i białoruskie rolnictwo w obliczu wojny na Ukrainie. Analiza kryzysu sektora

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.10.2025 |



Agresja na Ukrainę zmienia krajobraz rolniczy. Eksperci wskazują na dramatyczne spadki produkcji, deficyty pracy i bezprecedensowe warunki finansowe dla rolników Rosji i Białorusi.

[Czytaj dalej...](#)

Nie tylko w Polsce źle. Jak wygląda sytuacja rolników w pozostałych krajach UE?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.10.2025 |



Niskie ceny skupu, organizowane samозbiory i rosnące niezadowolenie – to nie tylko polski problem. Sytuacja rolników w całej Unii Europejskiej jest dramatyczna, a frustracja sięga zenitu. Sprawdziliśmy, jak borykają się z kryzysem producenci z innych krajów wspólnoty.

[Czytaj dalej...](#)

Trwa wypłata zaliczek płatności bezpośrednich i obszarowych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.10.2025 |

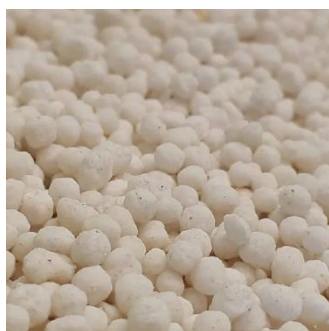


Od 16 października 2025 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa realizuje wypłaty zaliczek płatności bezpośrednich i obszarowych. Do tej pory na konta rolników trafiło ponad 2,5 mld zł.

[Czytaj dalej...](#)

Pomimo spadku w lipcu i w sierpniu, import nawozów z Rosji jest nadal rekordowy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.10.2025 |



- Łącznie w lipcu i sierpniu br. import nawozów do Polski wyniósł 574,1 tys. ton, o 41,7% mniej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Spadek importu dotyczył w szczególności nawozów azotowych, których zaimportowano o prawie 60% mniej – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Do tych krajów wysyłamy najwięcej towarów. Zaskakujące dane

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 19.10.2025 |



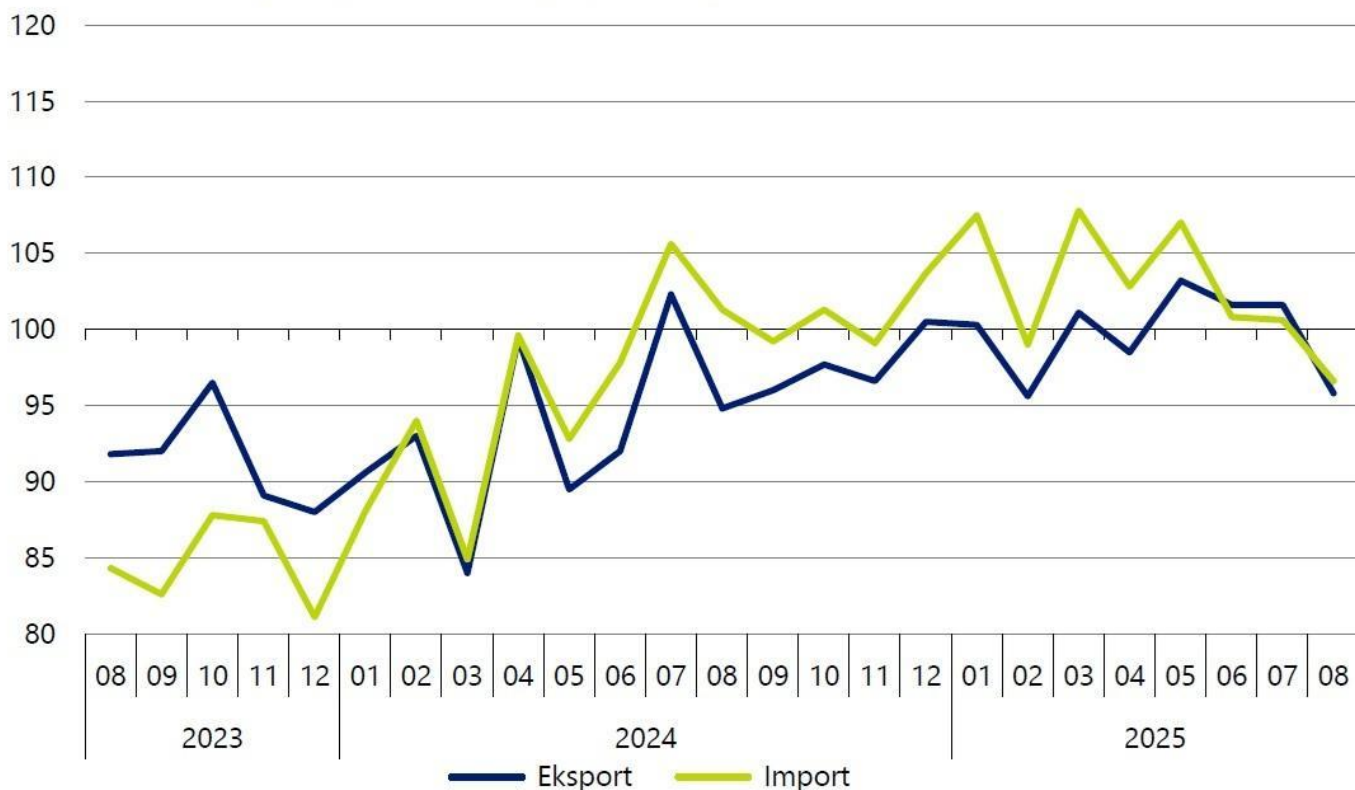
GUS opublikował dane dotyczące obrotu towarowego w handlu zagranicznym w okresie styczeń – sierpień 2025 r. W porównaniu z analogicznym okresem 2024 r. eksport spadł o 0,3%, a import wzrósł o 2,7%. Gdzie sprzedajemy najwięcej?

Eksport wyrażony w dolarach amerykańskich **od stycznia do końca sierpnia wyniósł 260,3 mld, a import 266,0 mld dolarów**. Wynika z tego, że ujemne saldo ukształtowało się na poziomie 5,6 mld dolarów (w analogicznym okresie ub.r. było dodatnie i wyniosło 2,1 mld dolarów).

Udział krajów rozwiniętych w polskim eksporcie **ogółem wyniósł 87,1% (w tym UE 74,6%)**.

Wykres 1. Obroty towarowe handlu zagranicznego

analogiczny okres roku poprzedniego = 100



Pierwsza dziesiątka jest najważniejsza

W styczniu – sierpniu br. wśród głównych partnerów handlowych Polski odnotowano wzrost eksportu na Słowację (o 2,5%), do Hiszpanii (o 1,7%), na Ukrainę (o 1,2%) oraz do Wielkiej Brytanii (o 0,2%).

W imporcie odnotowano wzrost obrotów z Koreą Południową (o 13,3%), Chinami (o 11,9%), Holandią (o 3,0%), Niemcami (o 1,3%) oraz Czechami (o 0,2%).

Obroty z pierwszą dziesiątką naszych partnerów handlowych **stanowiły 66,2% eksportu ogółem** (wobec 66,3% w analogicznym okresie roku poprzedniego), a importu ogółem – 61,6% (wobec 61,2%).

Udział Niemiec w eksporcie zmniejszył się w porównaniu ze styczniem – sierpniem 2024 r. o 0,1 p. proc. i wyniósł 27,0%, a w imporcie spadł o 0,3 p. proc. do 19,4%. Dodatkowo saldo wyniosło 72,1 mld zł (18,7 mld dolarów, 17,0 mld euro), wobec 76,9 mld zł (19,3 mld dolarów, 17,8 mld euro) przed rokiem.

Tablica 2. Obroty towarowe według ważniejszych krajów

WYSZCZEGÓLNIENIE	01-08 2025						2024	2025
	w mld			01-08 2024 = 100			01-08	
	PLN	USD	EUR	PLN	USD	EUR	struktura w %	
EKSPORT								
1. Niemcy	270,3	70,2	63,8	99,2	102,8	101,1	27,1	27,0
2. Czechy	61,8	16,0	14,6	98,6	102,3	100,5	6,2	6,2
3. Francja	60,9	15,8	14,4	98,3	102,0	100,2	6,2	6,1
4. Wielka Brytania	53,2	13,8	12,6	100,2	103,9	102,1	5,3	5,3
5. Holandia	45,8	11,9	10,8	98,8	102,5	100,7	4,6	4,6
6. Włochy	44,1	11,5	10,4	96,0	99,4	97,9	4,6	4,4
7. Ukraina	35,6	9,3	8,4	101,2	105,1	103,2	3,5	3,6
8. Stany Zjednoczone	32,7	8,5	7,7	98,4	101,9	100,4	3,3	3,3
9. Hiszpania	29,6	7,7	7,0	101,7	105,4	103,6	2,9	3,0
10. Słowacja	27,2	7,1	6,4	102,5	106,3	104,4	2,6	2,7

Saldo obrotów ze Stanami Zjednoczonymi w styczniu – sierpniu br. było ujemne i wyniosło 17,0 mld zł (4,4 mld dolarów, 4,0 mld euro). Eksport do Stanów Zjednoczonych stanowił 3,3% eksportu ogółem, a import wyniósł 4,9%.

Największy udział w wymianie towarowej zarówno w imporcie, jak i eksporcie ze Stanami Zjednoczonymi miały towary z branży mechanicznej. Wśród towarów znaczących w eksporcie do Stanów Zjednoczonych wymienić można również meble, sprzęt optyczny i fotograficzny oraz maszyny elektryczne.

Z przedstawionych przez GUS danych najbardziej zaskakuje fakt, że drugim partnerem handlowym Polski są Czechy, gdzie wysyłamy rekordowo dużo produktów, w tym żywności.

Wykres 2. Struktura eksportu według sekcji nomenklatury SITC w styczniu – sierpniu 2025 r.



Wzrosty w czterech sekcjach towarowych

A jak wyglądają dane w przypadku importu? Udział Niemiec w imporcie według kraju wysyłki był o 6,1 p. proc. większy w porównaniu z importem według kraju pochodzenia. Udział Holandii był większy odpowiednio o 2,9 p. proc., Belgii o 1,9 p. proc., Czech o 1,0 p. proc., a Francji o 0,6 p. proc.

W okresie od stycznia do sierpnia 2025 r. w obrotach towarowych wg nomenklatury SITC w porównaniu z analogicznym okresem 2024 r. odnotowano wzrosty w czterech sekcjach towarowych w eksporcie, natomiast w imporcie wzrosty odnotowano w ośmiu sekcjach.

W eksporcie wzrost wystąpił w zakresie towarów i transakcji niesklasyfikowanych w SITC (o 30,1%), żywności i zwierząt żywych (o 7,5%), różnych wyrobów przemysłowych (o 2,3%) oraz chemikaliów i produktów pokrewnych (o 0,8%).

IMPORT (wg kraju pochodzenia)								
1. Niemcy	198,2	51,5	46,8	101,3	105,1	103,2	19,7	19,4
2. Chiny	153,8	40,0	36,3	111,9	116,1	114,0	13,8	15,0
3. Stany Zjednoczone	49,7	12,9	11,7	100,0	103,5	101,9	5,0	4,9
4. Włochy	47,4	12,3	11,2	99,4	103,2	101,3	4,8	4,6
5. Holandia	39,9	10,4	9,4	103,0	106,7	104,9	3,9	3,9
6. Francja	34,5	8,9	8,1	97,6	101,2	99,6	3,5	3,4
7. Czechy	32,9	8,6	7,8	100,2	104,0	102,2	3,3	3,2
8. Korea Południowa	29,7	7,7	7,0	113,3	117,6	115,5	2,6	2,9
9. Hiszpania	22,3	5,8	5,3	99,4	103,1	101,4	2,3	2,2
10. Belgia	21,8	5,7	5,1	96,1	99,7	98,0	2,3	2,1

Większy import żywności i żywych zwierząt

Spadek dotyczył natomiast: paliw mineralnych, smarów i materiałów pochodnych (o 22,0%), olejów, tłuszczów, wosków zwierzęcych i roślinnych (o 16,5%), surowców niejadalnych z wyjątkiem paliw (o 6,6%), towarów przemysłowych sklasyfikowanych głównie według surowca (o 1,8%), napojów i tytoniu (o 1,8%) oraz maszyn i urządzeń transportowych (o 1,7%).

W imporcie wzrosty notowano w: towarach i transakcjach niesklasyfikowanych w SITC (o 45,8%), różnych wyrobach przemysłowych (o 10,6%), żywności i zwierzętach żywych (o 8,9%), towarach przemysłowych sklasyfikowanych głównie według surowca (o 1,9%), maszynach i urządzeniach transportowych (o 1,6%), napojach i tytoniu (o 1,4%), chemikaliach i produktach pokrewnych (o 1,3%) oraz surowcach niejadalnych z wyjątkiem paliw (o 0,8%).

Wykres 3. Struktura importu według sekcji nomenklatury SITC w styczniu – sierpniu 2025 r.

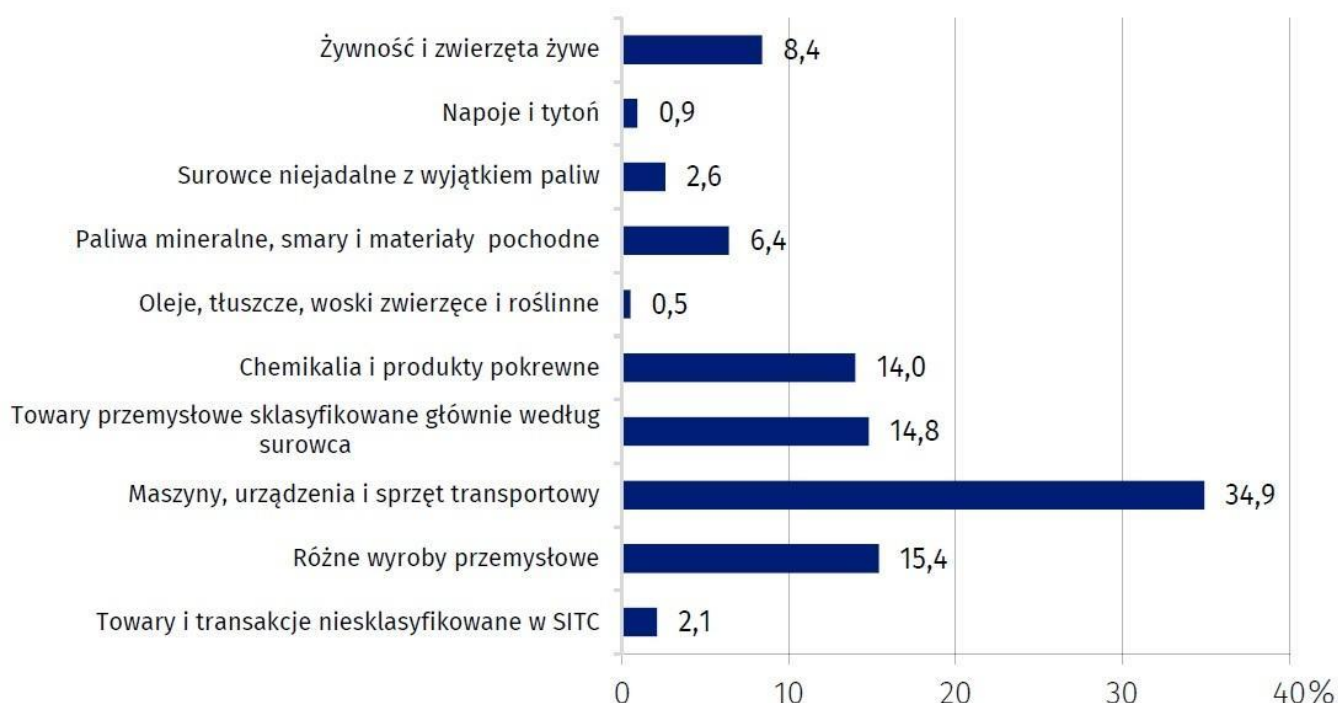


FOTO: GUS

Spadki obserwowano natomiast w: paliwach mineralnych, smarach i materiałach pochodnych (o 15,8%) oraz olejach, tłuszczach, woskach zwierzęcych i roślinnych (o 3,7%).

[Zamknij >](#)

Nadciągająca rewolucja, która zmieni życie wielu gospodarstw. Jak się przygotować?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 21.10.2025 |



Tylko część rolników zdaje sobie sprawę z tego, czym jest ESG i co tak naprawdę dla nich oznacza. Tymczasem zastosowanie określonych kryteriów do oceny zrównoważonego rozwoju gospodarstw i całego łańcucha dostaw będzie miało w kolejnych latach kluczowe znaczenie.

W teorii ESG służy do oceny zrównoważonego rozwoju, a w praktyce chodzi o systematyczne monitorowanie i raportowanie wpływu rolnictwa na klimat. Mówimy tu nie tylko o emisjach, ale również zużyciu wody, nawozów, warunkach pracy, a nawet oddziaływania na lokalne społeczności.

W kolejnych latach **systematyczne oceny staną się standardowym wyznacznikiem tego, czy z danym gospodarstwem warto współpracować**, czy też nie. Chodzi tu nie tylko o odbiorców mleka, mięsa czy płodów rolnych, ale także kredytów na nowe inwestycje. Im wyższa ocena, tym łatwiej będzie można uzyskać finansowanie w banku.

ESG poprawia konkurencyjność

Dorota Grabarczyk z Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka zwraca uwagę, że **konieczne są intensywne szkolenia dla rolników**.

– My organizując różnego rodzaju konferencje czy spotkania dla naszych producentów mleka mówimy o tym, co ich czeka. Mówimy o wyzwaniach, natomiast to są ci rolnicy, którzy są zainteresowani. Nadal wiedza nie dociera do szerszego grona – przyznaje ekspertka i dodaje, że **należy mówić o raportowaniu jak o czymś, co zwiększy konkurencyjność gospodarstwa** na rynku i poprawi jego rentowność.

– Na razie jeżeli rolnik usłyszy o raportowaniu ESG czy śladzie węglowym, to traktuje to jako kolejny obowiązek, kolejne obciążenie, które sprawi, że będzie musiał siedzieć przy nowych dokumentach i po raz kolejny coś wypełniać
– zaznacza Grabarczyk.

Raportowanie śladu węglowego nie jest łatwe

O tym, jak przekonać rolników do tego, że **ESG może być szansą na rozwój** dyskutowano **21 października w gmachu resortu rolnictwa** podczas konferencji "Okrągły stół produkcji zrównoważonej (ESG)".

Organizatorem spotkania była **Polska Platforma Zrównoważonej Wołowiny**, której przedstawiciele podkreślali, że tego typu dyskusje stanowią forum dialogu pomiędzy rolnikami, a przedstawicielami sieci handlowych, instytucji finansowych, przetwórcami, a także administracją publiczną.

Tematem przewodnim było **raportowanie śladu węglowego** oraz wyzwania i możliwości związane z wdrażaniem zasad ESG w polskim rolnictwie i przemyśle mięsnym.

– Produkcja zwierzęca to **kluczowy element polskiego sektora rolnego** – mówił minister rolnictwa **Stefan Krajewski**, który otworzył spotkanie. Podkreślał, że przed polskim rolnictwem stoją nowe wyzwania związane m.in. z wpływem sektora na środowisko, społeczeństwo oraz dotyczące jakości zarządzania.

– Redukcja gazów cieplarnianych, **zarządzanie glebą i pastwiskami czy ochrona wód w rolnictwie i przemyśle mięsnym** – to kwestie, które wymagają dziś naszego wsparcia – podkreślił szef resortu rolnictwa.

Przyznał, że **wdrażanie zasad i raportowanie ESG w sektorze rolnym** staje się coraz bardziej istotne nie tylko ze względu na regulacje, lecz także oczekiwania inwestorów, odbiorców, łańcucha dostaw oraz samych gospodarstw.

Nie trzeba się bać nowych wymagań

Posiedzenie Okrągłego stołu dało **możliwość dyskusji na temat oczekiwań kluczowych sieci handlowych i instytucji finansowych**, a także potrzeb rolników w kontekście nowych wymagań rynkowych oraz współpracy z administracją.

Najważniejsze kwestie poruszone podczas spotkania dotyczyły: raportowania śladu węglowego, wyzwań i możliwości związanych z wdrażaniem zasad ESG w polskim rolnictwie i przemyśle mięsnym oraz roli produkcji zwierzęcej w polityce rolnej.

– Polska jest jednym z **czołowych producentów mięsa, mleka i jaj w Unii Europejskiej**, a w zakresie produkcji zwierzęcej jesteśmy niemal całkowicie samowystarczalni. W produkcji mięsa drobiowego czy wołowego osiągamy samowystarczalność na poziomie 200%, w mleku i produktach mlecznych – blisko 140% – zaznaczył minister i dodał, że w **2024 r. wartość eksportu mięsa, przetworów mięsnych oraz żywych zwierząt wyniosła blisko 11 mld euro**, a importu 3,8 mld euro, co oznacza, że saldo wymiany handlowej wyniosło 7,2 mld euro – zaznaczył minister Krajewski.

Jerzy Wierzbicki, prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, a także przewodniczący Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowiny podkreślił, że w kolejnych latach utrzymanie równie wysokiego eksportu będzie wyzwaniem.

– Tak naprawdę **na końcu całego łańcucha będą rolnicy**, którzy **znajdą się pod presją raportowania ESG**. Musimy tłumaczyć, że raportowanie to nie jest przykry obowiązek, ale szansa na poprawę konkurencyjności. Szansa na uzyskanie lepszych cen za wyprodukowane mleko, mięso czy płody rolne – wyjaśnił.

[Zamknij >](#)

Czystka w instytucjach podległych MRiRW. Premier podjął kluczowe decyzje

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 22.10.2025 |



Chociaż minister rolnictwa Stefan Krajewski już kilka tygodni temu złożył odpowiednie wnioski w Kancelarii Prezesa Ministrów, to z niezrozumiałych względów szef rządu zwlekał z wydaniem zgodny na zmiany kadrowe w ważnych instytucjach.

Chodzi o cztery urzędy podległe resortowi rolnictwa: Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Główny Inspektorat Weterynarii oraz Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Zgodnie z przepisami **szefów wspomnianych instytucji powołuje premier** i także od niego zależy, czy dana osoba straci stanowisko (odpowiednie wnioski składa minister

rolnictwa).

Urzednicy powołani za czasów PiS

Z naszych informacji wynika, że urzędujący już od trzech miesięcy minister rolnictwa **chciał szybkich zmian na kluczowych stanowiskach**, ale nie mógł doczekać się ostatecznej decyzji ze strony Donalda Tuska. Dlaczego? Tego nie udało nam się ustalić. Faktem jest, że **część z odwołanych osób była powołana jeszcze za czasów rządów Zjednoczonej Prawicy** i specjalnie nie ukrywała swoich sympatii politycznych. Pomimo tego trwała na stanowiskach. Ostateczne decyzje zapadły stosunkowo niedawno i **22 października minister rolnictwa wręczył akty powołania** nowym szefom czterech jednostek organizacyjnie podległych MRiRW.

– Na mój wniosek **premier Donald Tusk odwołał szefów czterech instytucji: KRUS, IJHARS, PIORiN oraz IW**. Nowo powołane osoby pochodzą z tych instytucji, działają na rzecz ochrony polskiego rolnictwa, na rzecz zachowania jak najwyższej jakości produktów rolno-spożywczych. Są to osoby z dużym doświadczeniem i wiedzą merytoryczną. Dziś tym osobom wręczyłem akty powołania – poinformował **minister Stefan Krajewski**.

Znamy nazwiska nowych szefów

Na stanowisko **Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa** powołana została **Magdalena Makowska**, która od 15 lat pracowała w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Krakowie.

Do lipca 2024 r. Makowska pełniła funkcję zastępcy wojewódzkiego inspektora, a następnie objęła funkcję wojewódzkiego inspektora w Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Krakowie.

Z kolei akt powołania na stanowisko **Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych** odebrała **Dorota Bocheńska** – wieloletni pracownik IJHARS.

W latach 2001-2006 nowa szefowa GJARS pracowała w Wojewódzkim Inspektoracie Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Warszawie. Natomiast w 2006 r. rozpoczęła pracę w GJARS. Od 2008 r. była dyrektorem Biura Orzecznictwa, Legislacji i Laboratoriów, a od 2023 r. – dyrektorem Biura Legislacji i Orzecznictwa.

Na stanowisko **Głównego Lekarza Weterynarii** minister Stefan Krajewski wręczył akt powołania **Pawłowi Meyerowi, który jest** doświadczonym specjalistą w dziedzinie weterynarii.

Wiedzę i doświadczenie zdobywał jako **praktykujący lekarz weterynarii**, a następnie jako pracownik powiatowego, wojewódzkiego oraz Głównego Inspektoratu Weterynarii. Od 2021 r. pełnił funkcję zastępcy Głównego Lekarza Weterynarii ds. Bezpieczeństwa Żywności Pochodzenia Zwierzęcego oraz Pasz, Farmacji i Utylizacji.

Nowym prezesem **Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego** został **Tomasz Ślusarczyk**.

Dotychczas, czyli od czerwca 2024 r., Tomasz Ślusarczyk pełnił funkcję dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Częstochowie.

[Zamknij >](#)

Podsumowanie 90 dni Stefana Krajewskiego: ustawy, uproszczenia i dłuższy czas dla rolników

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 22.10.2025 |



Podczas dzisiejszej konferencji prasowej, Minister rolnictwa Stefan Krajewski podsumował pierwsze 90 dni swojej pracy. Co udało się zrobić dla rolników w tym czasie?

Podsumowanie Krajewskiego

Minister rolnictwa Stefan Krajewski podsumował swoje pierwsze trzy miesiące pracy. Zamiast czekać na tradycyjne 100 dni, zrobił to po dziewięćdziesięciu, tłumacząc, że resort zna od podszewki.

– Nie musiałem się wdrażać. Byłem tu wcześniej wiceministrem. I nie zawsze trzeba działać sztafpow – powiedział.

Podczas konferencji prasowej opowiadał o najważniejszych decyzjach, spotkaniach w terenie i planach na kolejne miesiące. – Moje motto to działanie, nie planowanie. Strategia? Tak, ale małymi krokami, bez odkładania na półkę. Bo często było tak, że strategia nie zdążyła wejść w życie, a już zmieniał się minister – dodał.

Od początku swojej kadencji Krajewski podkreśla, że chce być ministrem blisko ludzi.

– Decyzje w rolnictwie nie mogą zapadać zza biurka. Muszą wynikać z rozmów i spotkań w terenie – mówił.

Jak wyliczył, w ciągu 90 dni odbył około 90 spotkań z rolnikami, w gospodarstwach, na zebraniach branżowych i w regionach dotkniętych klęskami żywiołowymi. Przypomniał też lipcową sytuację na Żuławach, gdy woda przerwała wały i zalała pola.

– Pojechałem tam od razu. Rozmawiałem z wojewodą i instytucjami, żeby znaleźć rozwiązania. I te działania już przynoszą efekty – rolnicy z Żuław składają wnioski i za chwilę dostaną pieniądze – podkreślił.

Co osiągnął minister rolnictwa?

Wśród konkretów minister wymienił m.in. wydłużenie terminów dostosowania się do wymogów przechowywania nawozów naturalnych nawet do końca 2027 roku dla części gospodarstw.

Zaproponowano też uproszczenia w prawie budowlanym, zniesienie części formalności i wydłużenie okresów przejściowych.

– Chcemy, żeby przepisy były przyjazne, a nie blokowały rozwój gospodarstw. Rolnicy muszą mieć czas, żeby dostosować się do unijnych wymogów, ale też działać bez zbędnych papierów – mówił Krajewski.

Zmiany dotknęły też hodowców bydła – okres międzywycieleniowy skrócono z 320 do 300 dni, co urealnia wymagania kontrolne wobec rolników.

– Prokuratura ma poważniejsze sprawy niż badanie międzywycieleniowego bydła – stwierdził z przekąsem.

Kolejną ważną decyzją było odroczenie obowiązku prowadzenia elektronicznej ewidencji zabiegów ochrony roślin do 1 stycznia 2027 r. – W tym czasie przygotujemy prostą aplikację, która ułatwi rolnikom wypełnianie obowiązku. Nie może być tak, że przepisy są oderwane od rzeczywistości – zapewnił.

Finansowe wsparcie dla rolników

Minister wyliczył też skalę finansowego wsparcia dla rolników w ostatnich miesiącach. Wspomniał o zaliczkach dopłat bezpośrednich, które od połowy października wypłaca ARiMR. Na konta rolników trafiło już ponad 2,5 miliarda złotych.

W tym czasie uruchomiono 20 naborów z funduszy krajowych, unijnych i KPO. Na pomoc dla rolników poszkodowanych przez pogodę przeznaczono:

- 65 mln zł dla gospodarstw z Żuław,
- 480 mln zł dla rolników dotkniętych anomaliami pogodowymi,
- 200 mln zł dla sadowników.

Na wsparcie sektorów dotkniętych chorobami zwierząt przeznaczono 1,8 mld zł, a dodatkowe 120 mln zł otrzymają hodowcy drobiu, którzy ponieśli straty po grypie ptaków.

Krajewski przypomniał też o popularnym kredycie preferencyjnym z oprocentowaniem 1%, który w wielu bankach rozszedł się w jeden dzień.

– W poniedziałek w Luksemburgu będę rozmawiał z Komisją Europejską o zgodzie na zwiększenie limitu o kolejne 1,5 miliarda złotych. Rolnicy potrzebują taniego finansowania, żeby utrzymać płynność – zapowiedział.

Nowością jest też pożyczka do 3 mln zł z oprocentowaniem 2%, spłacana nawet przez 15 lat, udzielana przez ARiMR.

Minister przypomniał też o pełnej refundacji kosztów bioasekuracji w gospodarstwach trzody chlewnej. Jak podkreślił, to element szerszej strategii odbudowy krajowej hodowli.

Polska żywność najlepszą marką

Jednocześnie rząd chce dalej wzmacniać pozycję polskich produktów na świecie.

– Żywność jest naszą najlepszą marką. W 2024 roku wartość eksportu osiągnęła rekordowe 232 miliardy złotych, a dodatnie saldo handlowe przekroczyło 18 miliardów euro – wyliczał Krajewski.

Polska zajmuje siódme miejsce w Unii Europejskiej pod względem eksportu żywności, a nasz kraj jest liderem w eksporcie drobiu, wołowiny, mleka, jaj, pieczarek i jabłek.

– Wracamy też na rynki, które kiedyś były dla nas zamknięte. Rozmawiamy z Chinami, Filipinami, a nawet z Malediwami. To sygnał, że polska żywność jest pożądana – podkreślił.

W tym celu resort tworzy sieć radców rolnych, którzy mają wspierać promocję eksportu na świecie.

Co na liście planów?

Na liście planów znalazły się projekty ustaw:

- aktywnym rolniku, by wsparcie trafiało do tych, którzy faktycznie produkują,
- funkcjach produkcyjnych wsi – żeby rolnicy mogli spokojnie prowadzić działalność mimo uciążliwości zapachowych czy hałasu,
- oraz o dzierżawie ziemi, która ma uporządkować zasady dzierżawy i zapewnić rolnikom stabilność inwestycji.

Krajewski zapowiedział też przedłużenie zakazu sprzedaży ziemi rolnej o kolejne 10 lat, a także działania na rzecz odbudowy hodowli zwierząt, szczególnie trzody chlewnej.

– Musimy wrócić do produkcji, która pozwoli zagospodarować nadwyżki zbóż i kukurydzy. Nie możemy być tylko rynkiem zbytu dla innych – mówił.

Większa premia dla młodego rolnika

Rząd zamierza też zwiększyć premię dla młodych rolników do 300 tys. zł, zwłaszcza jeśli planują rozwijać hodowlę.

Krajewski chce również wzmacniać grupy producenckie i spółdzielnie, które mają poprawić pozycję rolników w negocjacjach z przetwórcami i sieciami handlowymi. Wspólnie z resortem energii planuje rozwój spółdzielni energetycznych na wsi.

– To nie tylko kwestia ekologii, ale też szansa na dodatkowe źródło dochodu dla gospodarstw – dodał.

Minister zapowiedział kilka inicjatyw społecznych:

- „Aktywna Wieś” – fundusz grantowy dla lokalnych inicjatyw i integracji mieszkańców,
- „Bezpieczna Wieś” – wsparcie dla Ochotniczych Straży Pożarnych,
- „Zdrowa Wieś” – profilaktyka zdrowotna, mobilne punkty medyczne i promocja aktywności fizycznej.

– Wieś to już nie tylko rolnicy. Coraz więcej mieszkańców to osoby spoza branży rolnej, ale wszyscy chcą tu dobrze żyć. Musimy to pogodzić. Robimy, nie gadamy – mówił Krajewski.

Przerzucanie odpowiedzialności

Oczywiście w wystąpieniu ministra nie zabrakło też refleksji nad tym, co nie wyszło lub co idzie zbyt wolno. Krajewski przyznał, że mimo wielu decyzji „chciałoby się zawsze zrobić więcej i szybciej”.

– To są przepisy, które musimy dostosowywać z jednej strony do prawa unijnego, a z drugiej strony do krajowych procedur. Proces uchwalania ustaw czy rozporządzeń ma swoje tempo i ograniczenia – tego nie da się przeskoczyć – tłumaczył.

Nie krył też irytacji wobec polityków, którzy próbują dziś przerzucać odpowiedzialność za sytuację w rolnictwie.

– Denerwuje mnie najbardziej, gdy ci, którzy podpisywali umowę z Mercosurem, teraz twierdzą, że to obecny rząd odpowiada za skutki tej decyzji. Albo ci, którzy wpuszcili do Polski miliony ton zboża, dziś rozliczają nas z trudnej sytuacji na rynku – mówił ostro.

Minister przyznał, że sporo frustracji budzi też nieprzewidywalność pogody i rynków.

– W maju i czerwcu mówiliśmy o przymrozkach i potrzebie dopłat, a potem przyszły opady, które w wielu miejscach dały plony wyższe od spodziewanych. Tego się po prostu nie da zaplanować. To trudny resor, bo codziennie coś potrafi zaskoczyć – podsumował.

[Zamknij >](#)

Motyka: możliwość rewizji ETS2 dowodem skuteczności działań Polski w Brukseli

Farmer.pl | Autor : PAP | 24.10.2025 | Fot. Materiały prasowe / Ministerstwo Energii



Możliwość przeprowadzenia rewizji systemu ETS2, która pojawiła się w zapisach po czwartkowym szczycie Rady Europejskiej, pokazuje praktyczną skuteczność działań Polski w Brukseli – poinformował w piątek minister energii Miłosz Motyka.

- Możliwość przeprowadzenia rewizji systemu ETS2, która pojawiła się w zapisach po czwartkowym szczycie Rady Europejskiej, pokazuje praktyczną skuteczność działań Polski w Brukseli – poinformował w piątek minister energii Miłosz Motyka.
- Wskazał, że dzięki zapisowi o rewizji udało się "uchylić automatyzm", który zakładał nieuchronne wejście ETS2 w 2027 roku.

- Dodał, że w tej kwestii kluczowa była współpraca z krajami nordyckimi i bałtyckimi, tradycyjnie proklimatycznymi.

Jak podkreślił, rząd konsekwentnie domaga się zmian w systemie i więcej czasu na jego wdrożenie.

Mamy tu jedno stanowisko dotyczące tego, że ETS2 ma być odsunięty w czasie, a państwa naszego regionu powinny uzyskać więcej czasu na to, by do tego systemu albo się dostosować, albo żeby go zmienić. Stąd w konkluzjach (unijnego szczytu) jest rewizja, która powinna dotyczyć poziomu uprawnień, ich ceny, innych zasad, z drugiej strony terminu i nowego podejścia do tej dyskusji - powiedział podczas piątkowej konferencji prasowej minister Motyka.

Minister podkreślił, że działania rządu dotyczące ETS2 są skoordynowane między resortami energii i klimatu.

- Głównie rozmawiamy o tym na radach środowiskowych - dodał.

Motyka ocenił, że obecny rząd działa w sposób pragmatyczny, "unikając fajerwerków", a skupiając się na realnych efektach.

Udało się "uchylić automatyzm", który zakładał nieuchronne wejście ETS2 w 2027 roku

W czwartek, po zakończeniu szczytu Rady Europejskiej, premier Donald Tusk poinformował, że w czasie dyskusji o ETS2 wszyscy zgodzili się na polską propozycję, by poddać go rewizji.

Dodał, że Polska uzyskała realną możliwość wprowadzenia zmian w unijnym systemie ETS2 - mechanizmie, który w obecnym kształcie mógłby podnieść koszty życia milionów obywateli.

ETS2 byłby bardzo niekorzystny dla polskich użytkowników. Cieszę się, że udało nam się wpisać rewizję tego projektu - czyli zablokowanie wejścia tego rozwiązania w 2027 roku - tłumaczył szef rządu w czwartek podczas briefingu prasowego.

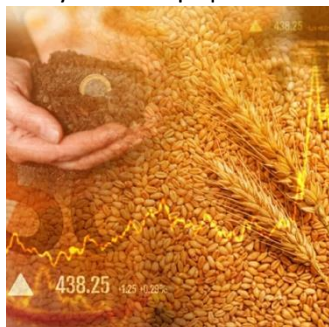
Wskazał, że dzięki zapisowi o rewizji udało się "uchylić automatyzm", który zakładał nieuchronne wejście ETS2 w 2027 roku. Dodał, że w tej kwestii kluczowa była współpraca z krajami nordyckimi i bałtyckimi, tradycyjnie proklimatycznymi.

ETS2 (system handlu uprawnieniami do emisji) to rozszerzenie unijnego systemu handlu emisjami CO₂, które od 2027 r. ma objąć sektory budownictwa i transportu drogowego. Jego celem jest ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, ale dla gospodarstw domowych oznacza to potencjalny wzrost kosztów paliw i ogrzewania. W praktyce opłata będzie doliczana do cen paliw kopalnych, takich jak węgiel, gaz ziemny, olej opałowy czy benzyna.

[Zamknij >](#)

24.10.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: średnia stawka za mokłą kukurydzą wynosi nieco ponad 400 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 24.10.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż nadal notujemy jedynie niewielkie wahania cen. Większy ruch obserwowaliśmy w notowaniach rzepaku, który w odstępie dwóch dni podrożał średnio o 11 zł/t.

Aktualne stawki za mokłą kukurydzą oscylują w granicach 350-480 zł/t przy średniej cenie 412,11 zł/t (na podstawie informacji z 18 podmiotów skupujących). W miniony poniedziałek średnia cena wynosiła 412,22 zł/t).

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 24.10.2025 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu

CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (24.10.2025)	Ostatnie notowanie (22.10.2025)
Pszenica konsumpcyjna	660-830 (711,70)	660-820 (712,14)
Żyto konsumpcyjne	500-690 (567,78)	500-690 (567,50)
Jęczmień konsumpcyjny	560-710 (619,00)	560-710 (619,00)
Pszenica paszowa	600-740 (653,52)	600-730 (651,40)
Żyto paszowe	490-630 (534,75)	490-630 (532,25)
Pszenżyto	550-690 (608,00)	550-690 (604,60)
Jęczmień paszowy	560-700 (612,89)	560-700 (611,84)
Rzepak	1830-2090 (1961,70)	1830-2080 (1950,09)
Kukurydza	630-780 (669,17)	630-780 (670,00)
Groch konsumpcyjny	700-880 (798,33)	700-880 (805,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Te przepisy uchronią rolników przed zawyżaniem stawek ubezpieczenia

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 24.10.2025 | Fot. Dejan Dundjerski / Shutterstock



MRiRW określiło maksymalne sumy ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na rok 2026. Ma to ochronić producentów rolnych przed zawyżaniem przez zakłady ubezpieczeń wartości ubezpieczanego przedmiotu (uprawy rolnej lub zwierzęcia gospodarskiego), a tym samym przed zawyżaniem składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Do konsultacji publicznych przekazano projekt rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie maksymalnych sum ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na 2026 r.

MRiRW jest zobowiązane corocznie do przedstawienia, w terminie do dnia 30 listopada, w drodze rozporządzenia, maksymalnych sum ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na rok następny mając na uwadze zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony ubezpieczeniowej producentów rolnych oraz możliwości budżetu państwa.

Przy zawieraniu umów ubezpieczenia upraw rolnych lub zwierząt gospodarskich, sumy ubezpieczenia, odrębnie dla każdej uprawy i każdego zwierzęcia gospodarskiego, ustala producent rolny indywidualnie z zakładem ubezpieczeń w umowie ubezpieczenia, z tym że - zgodnie z przepisami - nie mogą one przekroczyć maksymalnych sum ubezpieczenia określonych corocznie w stosownym rozporządzeniu. Zatem wysokość sum ubezpieczenia jest ustalana w drodze negocjowania umowy ubezpieczenia pomiędzy producentem rolnym a zakładem ubezpieczeń. Określenie maksymalnych sum ubezpieczenia ma na celu zapewnienie producentom rolnym odpowiedniej ochrony ubezpieczeniowej przed zawyżaniem przez zakłady ubezpieczeń wartości ubezpieczanego przedmiotu (uprawy rolnej lub zwierzęcia gospodarskiego), a tym samym zawyżaniem składek z tytułu ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Zgodnie z ustawą dopłaty z budżetu państwa do składek ubezpieczenia przysługują producentom rolnym w wysokości do 65% składki, w przypadku zawarcia przez producenta rolnego umowy ubezpieczenia zawierającej pakiet rodzajów ryzyka i określenia przez zakład ubezpieczeń stawki taryfowej nieprzekraczających 9% sumy ubezpieczenia. W przypadku upraw prowadzonych na użytkach rolnych klasy V i VI powyższa stawka taryfowa będzie mogła zostać określona w wyższej wysokości, tj. odpowiednio 12% i 15% sumy ubezpieczenia tych upraw. Po przekroczeniu ww. stawek dopłata będzie proporcjonalnie pomniejszana.

W przypadku ubezpieczenia zwierząt gospodarskich dopłaty przysługują producentom rolnym w wysokości do 65% składki, w przypadku określenia przez zakłady ubezpieczeń stawek taryfowych ubezpieczenia od łącznego ubezpieczenia zwierząt nieprzekraczających 0,5% sumy ubezpieczenia.

Zaproponowane w projekcie rozporządzenia maksymalne sumy ubezpieczenia na 2026 r. to:

1 ha upraw rolnych

1. 6 000 zł – dla zbóż,
2. 7 500 zł – dla gryki,
3. 7 200 zł – dla kukurydzy,
4. 8 800 zł – dla rzepaku i rzepiku,
5. 5 700 zł – dla słonecznika,
6. 10 000 zł – dla facelii,
7. 9 500 zł – dla gorczycy,
8. 7 900 zł – dla lnu,

9. 47 700 zł – dla konopi włóknistych,
10. 39 100 zł – dla chmielu,
11. 66 500 zł – dla tytoniu,
12. 367 100 zł – dla warzyw gruntowych,
13. 181 200 zł – dla drzew i krzewów owocowych,
14. 134 500 zł – dla truskawek,
15. 85 100 zł – dla ziemniaków,
16. 16 900 zł – dla buraków cukrowych,
17. 27 000 zł – dla bobowatych grubonasiennych,
18. 6 800 zł – dla bobowatych drobnonasiennych,
19. 9 300 zł – dla roślin zielarskich;

1 sztuki zwierzęcia

1. 20 800 zł – dla bydła,
2. 21 800 zł – dla koni,
3. 1 700 zł – dla owiec,
4. 940 zł – dla kóz,
5. 2 400 zł – dla świń,
6. 40 zł – dla kur, perlic i przepiórek,
7. 50 zł – dla kaczek,
8. 130 zł – dla gęsi,
9. 220 zł – dla indyków,
10. 1 200 zł – dla strusi.

Maksymalne sumy ubezpieczenia zostały wyliczone na podstawie danych przekazanych przez Główny Urząd Statystyczny za rok 2024 i pierwsze półrocze 2025 r. oraz danych przekazanych przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy za rok 2024 i prognoz na lata 2025–2026. Sumy ubezpieczenia w poszczególnych grupach lub gatunkach upraw rolnych stanowią iloczyn maksymalnych cen rynkowych w danej grupie lub gatunkach upraw oraz maksymalnego osiąganego w Polsce plonu w danej uprawie lub grupie upraw albo przeciętnej wartości rynkowej zwierzęcia.

Do upraw zbóż, oprócz podstawowych gatunków zbóż, zaliczono również proso. Natomiast w przypadku określania maksymalnej sumy ubezpieczenia dla drobiu, ze względu na duże różnice pomiędzy średnimi cenami rynkowymi poszczególnych gatunków drobiu, zaproponowano określenie maksymalnych sum ubezpieczenia odrębnie dla kaczek, gęsi, indyków i strusi.

[Zamknij >](#)

Kanclerz Niemiec: Wszystkie 27 państw członkowskich wyraziło zgodę na umowę z Mercosur. Sprawa przeszła

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.10.2025 |



- I jeszcze jedno pytanie dotyczące pańskiej wiedzy o Mercosur, ponieważ pan o tym wspomniał, a ja nie wiedziałem, że to dziś się odbywa — czy Francuzi również wyrazili zgodę, czy to wszystko już naprawdę przyjęte? – takie pytanie otrzymał podczas konferencji prasowej kanclerz Niemiec, Friedrich Merz.

- Wszyscy się zgodzili, jednogłośnie się zgodzili, wszystkie 27 państw członkowskich wyraziło zgodę, aby stali przedstawiciele mogli to podpisać, i w związku z tym jest to jasny mandat. I jak powiedziałem, potrzebna jest jeszcze ratyfikacja w Parlamencie

Europejskim, ale wszyscy zakładamy, że Parlament Europejski to ratyfikuje, a ze strony państw członkowskich nie ma już żadnych zastrzeżeń — sprawa jest załatwiona, zakończona, i jestem za to bardzo wdzięczny. Wciąż poruszałem ten temat i wspominałem o nim również w moim dzisiejszym wystąpieniu w debacie, a przewodniczący Rady poddał to następnie pod głosowanie — sprawa przeszła — poinformował kanclerz Niemiec.

[Zamknij >](#)

Społeczności lokalne i rolnicy będą walczyć o te same pieniądze, chociaż ich potrzeby są różne

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.10.2025 |



Coraz więcej krytycznych głosów wobec propozycji Komisji Europejskiej dotyczących nowego budżetu unijnego. Podczas trwającej sesji Parlamentu Europejskiego przed siedzibą w Strasburgu protestowali unijni rolnicy, którzy sprzeciwiają się planom reformy wspólnej polityki rolnej. Obawiają się, że połączenie funduszy rolnych z polityką spójności doprowadzi do ograniczenia wsparcia dla wsi, zagrożenia dla bezpieczeństwa żywnościowego w Europie i pogłębienia różnic między krajami członkowskimi.

- Komisja Europejska proponuje rozmontowanie wspólnej polityki rolnej poprzez zamknięcie jej drugiego filaru, dzięki któremu możliwy był rozwój rolnictwa,

wprowadzanie nowoczesnych technologii i urządzeń dla rolników. Komisja Europejska chce połączenia wspólnej polityki rolnej z polityką spójności, co oznacza niepewność dla beneficjentów. Społeczności lokalne i rolnicy będą walczyć o te same pieniądze, chociaż ich potrzeby są różne – ocenia w rozmowie z agencją Newseria Siegfried Mureșan, poseł do Parlamentu Europejskiego z Rumunii, wiceprzewodniczący Europejskiej Partii Ludowej i współsprawozdawca PE ds. wieloletnich ram finansowych.

Ryzyko utraty bezpieczeństwa żywnościowego

Skutki proponowanych zmian mogą być szczególnie odczuwalne w krajach, gdzie unijne fundusze stanowią podstawę rozwoju wsi i modernizacji rolnictwa. Według danych Komisji Europejskiej w obecnej perspektywie finansowej 2021–2027 WPR pochłania ponad 386 mld euro. Na wsparcie rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich trafiła jedna czwarta całego budżetu UE. Wspólna polityka rolna składa się z trzech elementów: płatności bezpośrednich dla rolników, środków stabilizujących rynki i wsparcia dla obszarów wiejskich (II filar WPR). To ze środków w ramach II filaru finansowane są inwestycje w modernizację gospodarstw, infrastrukturę wodno-melioracyjną, cyfryzację, odnawialne źródła energii i usługi publiczne na wsi. Połączenie środków na rolnictwo z funduszami spójności – w opinii europarlamentarzystów – może utrudnić kontynuację wielu wieloletnich projektów, zwłaszcza w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. W nowej propozycji KE przewidziała ok. 300 mld euro dla rolnictwa, z czego 6,3 mld przeznaczono na pomoc krajom członkowskim w razie wystąpienia zakłóceń na rynkach.

Według COPA-COGECA Komisja „przekroczyła zbyt wiele czerwonych linii” swoimi propozycjami reform. Organizacja określiła projekt jako „pierwszy w historii przypadek, gdy europejskie rolnictwo jednogłośnie mówi: to jest niedopuszczalne” i oceniła, że cięcia budżetowe WPR o 20 proc. to ryzyko utraty bezpieczeństwa żywnościowego przez 450 mln Europejczyków.

- Zamiast wprowadzić politykę UE, która daje bezpieczeństwo wszystkim rolnikom w Europie, Komisja Europejska proponuje przekazywanie środków rządowi krajowemu, aby one decydowały o podziale tych środków pomiędzy politykę spójności a fundusze dla rolnictwa. To oznacza, że każde państwo członkowskie Unii Europejskiej będzie konkurować z pozostałymi – przekonuje Siegfried Mureșan. – Pochodzę z Rumunii, tuż za granicą naszego kraju toczy się wojna, więc musimy robić wiele na rzecz mobilności wojskowej, aby podnosić bezpieczeństwo, chronić obywateli, modernizować infrastrukturę. Jeśli mniej środków zostanie na rolnictwo, rolnicy, także na przykład w Polsce, będą mieć niekorzystną pozycję konkurencyjną w porównaniu do rolników z innych krajów Europy.

Rośnie obawa, że zapowiadane zmiany osłabią unijną politykę rolną i uzależnią ją od decyzji politycznych poszczególnych rządów. Krytycy wskazują, że mechanizm współfinansowania na poziomie krajowym może faworyzować państwa z większym potencjałem fiskalnym, a rolnicy z Europy Środkowo-Wschodniej mogą stracić konkurencyjność wobec zachodnich producentów.

Do tej pory polityka rolna była samodzielna i nie musiała rywalizować o pieniądze z innymi zadaniami. Dzisiaj wrzucamy wszystko do jednego koszyka i „rolnicy, walczcie, ile sobie wywalczycie, tyle będzie”, a wiemy, że łącznie tych środków jest mniej. Ostatecznie na rolnictwo będzie mniej środków, będą również obarczone regułami

praworządnościowymi, czyli może się okazać, że będą blokowane dla tego czy innego kraju – podkreśla Waldemar Buda, europoseł PiS, z grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

Żywność może do Europy nie dolecieć

Oslabienie finansowania unijnej polityki rolnej następuje w momencie wyjątkowo trudnym dla europejskiego sektora – przy rosnących kosztach energii, presji regulacyjnej i skutkach zmian klimatycznych, które coraz częściej prowadzą do strat w uprawach i destabilizacji rynków. Równolegle rosną koszty dostosowania rolnictwa do wymogów klimatycznych i środowiskowych, a według danych Europejskiego Trybunału Obrachunkowego wydatki związane z zieloną transformacją rolnictwa w UE sięgną do 2030 roku 45 mld euro rocznie. - Rolnicy mierzą się z większymi obciążeniami, dlatego będą potrzebować od nas większego wsparcia w przyszłości, a nie jego ograniczenia – podkreśla wiceprzewodniczący EPL.

- Jeżeli Europa wymyśliła i wdraża plan posiłkowania się żywnością z całego świata, bo to nie tylko Mercosur, ale również Meksyk, Indie, Australia, to oznacza, że w przypadku kryzysu albo jakiejś trudnej sytuacji geopolitycznej ta żywność może do Europy nie dolecieć. Mieliśmy przykłady z COVID-u czy wojny, kiedy brakowało różnych produktów, części do samochodów, substancji do produkcji leków, ale nie wyobrażam sobie, żeby brakło żywności dla Europy, a tego rodzaju polityka może do tego doprowadzić – wskazuje Waldemar Buda.

Europosłowie podkreślają, że wspólna polityka rolna powinna być modernizowana, ale nie kosztem jej stabilności finansowej. Ich zdaniem potrzebne są zmiany zwiększające konkurencyjność sektora i zapewniające równowagę między bezpieczeństwem żywnościowym a wymogami klimatycznymi.

- Wyzwania, jeżeli chodzi o rolnictwo, też się zmieniają. Dzisiaj mamy sytuację, w której problemem jest konkurencja wokół Unii Europejskiej. Mówi się o ograniczeniach i wymogach dotyczących rolnictwa europejskiego, natomiast wszystkie te wymogi powinny być stawiane również tym krajom, z których importujemy żywność – od Brazylii, Argentyny i Paragwaju po Meksyk, Indie czy Ukrainę. Wtedy skończy się kolejka chętnych – podkreśla europoseł EKR.

- Rozwój obszarów wiejskich i wspólna polityka rolna muszą się rozwijać i być w większym stopniu ukierunkowane na przyszłość. Rolnicy są na to przygotowani, jednak Komisja Europejska powinna działać wspólnie z rolnikami, a nie przeciwko nim – dodaje Siegfried Mureşan.

Źródło: Newseria Biznes

[Zamknij >](#)

Rynek tuczników w dołku cenowym

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.10.2025 |



Na Zachodzie bez zmian. Cena niemiecka jest identyczna jak w ubiegłym tygodniu i wynosi nadal 1,70 Euro za kg w klasie E, czyli 7,23 zł. To najniższa stawka za tuczniki od marca 2022 roku, czyli od okresu, kiedy to Rosja zaatakowała Ukrainę w pełnoekranowej operacji.

Świński dołek uderza w mniejsze chlewnie

Od tamtego czasu wiele się zmieniło, przede wszystkim koszty życia, a także energii. Faktem jest, że mieliśmy wtedy do czynienia z o wiele wyższymi kosztami paszy, jednak nie zmienia to faktu, że weszliśmy w świński dołek, który zagraża płynności wielu chlewniom, szczególnie tym mniejszym. Jak długo się on utrzyma? Myślę, że co najmniej do końca tego roku.

Polskie zakłady szukają tuczników, ale bez podwyżek

W Polsce sytuacja wygląda następująco – zakłady oraz skupujący poszukują świń do skupu, często biorą tuczniki z dnia na dzień, ale czy za tym idą wyższe propozycje cen? I tak, i nie, ponieważ stawki proponowane nawet największym dostawcom rzadko kiedy przekraczają poziom 7 zł za kg w klasie E, a jeśli już to zwykle o zaledwie kilka groszy.

Standardowe cenniki nie zmieniły się zbyt wiele względem zeszłego tygodnia. Czy zatem możemy mówić o brakach na rynku? Raczej nie. Osobiście podejrzewam, że Zakłady postanowiły zwiększyć właśnie teraz uboje celowo, co wiąże się ze Świętami Bożego Narodzenia oraz Nowym Rokiem.

Kryzys cenowy w całej Europie

Skupujący widzą, że kryzys cenowy dotyczy nie tylko Polski, ale i większości Europy, a co za tym idzie można w stosunkowo niskiej cenie nabyć towar, który przechowa się do okresu bardziej sprzyjającemu handlowi. Owszem jest to ryzyko, jednakże niewielkie i bardziej pewne jest to, że obserwujemy teraz najniższe ceny w tym roku. Przedsiębiorcy zabezpieczają w ten sposób możliwości ofertowe oraz realizację kontraktów, których realizacja rozpocznie się za około miesiąc.

Poduszka finansowa kluczem do przetrwania

W tym roku trudno znaleźć sektor branży rolniczej, który notowałby zyski, a jeśli nawet, to są one niewielkie i tylko efekt skali pozwala na spokojny żywot. Po raz kolejny przekonujemy się, jak ważne jest tworzenie sobie poduszki finansowej, która pozwoli na przetrzymanie słabszych okresów w hodowli zwierząt, czy też produkcji roślinnej.

Autor: Bartosz Czarniak, Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej Polsus

[Zamknij >](#)

Rosyjskie i białoruskie rolnictwo w obliczu wojny na Ukrainie. Analiza kryzysu sektora

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.10.2025 |



Agresja na Ukrainę zmienia krajobraz rolniczy. Eksperti wskazują na dramatyczne spadki produkcji, deficyty pracy i bezprecedensowe warunki finansowe dla rolników Rosji i Białorusi.

Rosja – od potęgi do kryzysu

Rosyjski sektor rolniczy przechodzi głęboką transformację negatywną. Dane z 2024 roku pokazują, że produkcja ziarna wyniosła 128,8 milionów ton – to spadek o 13% w stosunku do roku poprzedniego. Eksperti ostrzegają, że rok 2025 będzie jeszcze gorszy, z progностycznym spadkiem poniżej 120 milionów ton, a to najniższy poziom od 2018 roku.

Warunki kredytowe paraliżują rolników

Oprocentowanie pożyczek bankowych sięga 20-25%, a nawet subsydiowane kredyty pozostają niedostępne dla większości gospodarstw. Rentowność rolnictwa rosyjskiego spadła dramatycznie – z 16% w 2023 roku do zaledwie 8% w 2024 roku.

Jednocześnie koszty produkcji wzrosły o 35%, a przychody zaledwie o 13%. Rolnicy otwartą mówią, że finansowanie nowych inwestycji w takich warunkach nie ma sensu.

Maszyny starzeją się, części brakuje

Sprzedaż maszyn rolniczych w Rosji spadła o prawie 33% w pierwszym kwartale 2025 roku. Produkcja kombajnów zmniejszyła się o 18%, traktorów zaś o 25%. Przyczyna? Sankcje i brak dostępu do importowanych komponentów, technologii i oprogramowania.

Dodatkowo rząd wprowadził w 2025 roku nowy podatek eksploatacyjny na sprzęt rolniczy, który będzie rósł o 15% rocznie aż do 2030 roku. Dla rolników, którzy nie mogą sobie pozwolić na nowe maszyny, perspektywa ta jest druzgocąca.

Exodus ze wsi

Sektor rolniczy w Rosji traci około 150 000 pracowników rocznie. Ministerstwo stwierdziło, że branża wymaga 160 000 nowych pracowników rocznie, aby utrzymać produkcję. Jednak rzeczywistość jest taka, że gospodarstwa działają z deficytem stanowiącym 30-50% zapotrzebowania kadrowego.

Wojna wciąga do wojska ogromne liczby mężczyzn w wieku produkcyjnym. Sytuacja w rolnictwie staje się coraz bardziej krytyczna, a wynagrodzenia nie są atrakcyjne dla pracowników mających wybór.

Mniej nawozów, gorsza jakość nasion

Farmerzy zmniejszyli zakupy nawozów o 70 000 ton w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego. Jednocześnie rolnicy rezygnują z drogich, wysokojakościowych nasion importowanych, wybierając tańsze, krajowe zamienniki.

Ta ekonomia ubóstwa zmusza do drastycznych decyzji, które mogą mieć długoterminowe skutki dla plonów i rentowności.

Białoruś – dostosowanie się do sankcji

Białoruskie rolnictwo nie znajduje się bezpośrednio na froncie, ale sankcje nałożone za wsparcie rosyjskiej inwazji uderzają mocno w sektor rolny.

Brakuje paszy dla zwierząt

Białoruś tradycyjnie importowała białko paszowe z Ukrainy – źródło, które zostało przecięte wskutek działań wojennych. Kraje europejskie zawiesiły swoje dostawy ze względu na ograniczenia sankcji. Rezultat? Niedobory pożywienia sojowego i wzrost cen pasz na białoruskim rynku.

Chociaż rząd obiecuje budowę alternatywnych łańcuchów dostaw z Rosją, farmerzy zgłaszają presję cenową, która uderza w rentowność hodowli.

Straty w eksporcie mięsa

Sankcje mogły spowodować utratę do 40% eksportu mięsa i produktów mlecznych Białorusi. Przed wojną Białoruś eksportowała mięso i przetwory mięsne za 960 milionów dolarów rocznie, większość z tego uległa blokadom. Kraj eksportuje około jedną czwartą produkowanego mięsa i prawie 70% produktów mlecznych – a kanały handlowe zostały zasadniczo zamknięte.

Niedawne dane – częściowe powroty do stabilności

Październik 2025 roku przyniósł stosunkowo pozytywne wieści dla Białorusi. Kraj zebrał ponad 9,9 milionów ton zboża, osiągając 91% powierzchni przeznaczonej do zbioru. Średnia wydajność wyniosła 4,9 kwintalów na hektar i była wyższa niż rok wcześniej.

Jednak te dane trzeba przyjmować z ostrożnością. Dane z sierpnia 2025 roku pokazały spadek produkcji rolniczej Białorusi o 12,7% rok do roku w ciągu siedmiu miesięcy.

Przesunięcie rynków – nowa geografia handlu

Zarówno Rosja, jak i Białoruś musiały fundamentalnie zmienić kierunki eksportu. Rosja coraz bardziej obraca się ku Chinom (szczególnie wieprzowina) i Bliskiego Wschodu (drób). Mimo że wartość eksportu produktów rolnych wyniosła 44-45 miliardów dolarów w 2024 roku – wzrost o 9,5% w ujęciu fizycznym – to nadal mniej niż w latach sprzed wybuchem wojny.

Białoruś natomiast przeorientowała się głównie na współpracę z Rosją, budując wspólną politykę rolną obu krajów.

Cele ambitne na tle rzeczywistości

Prezydent Putin postawił cel zwiększenia produkcji rolniczej o 25% i eksportu o 50% do roku 2030 w porównaniu z 2021 rokiem. Jednak eksperci są sceptyczni – warunki finansowe, deficyt pracy, braki maszyn i sankcje międzynarodowe tworzą przeszkody, które mogą być trudne do pokonania bez fundamentalnej zmiany sytuacji geopolitycznej.

Perspektywa

Zarówno rosyjskie, jak i białoruskie rolnictwo stoją przed długim okresem adaptacji do nowych realiów gospodarczych. Perspektywy wzrostu pozostają niepewne, a wyzwania strukturalne – niedobory pracowników, przestarzały sprzęt, problemy finansowe – będą towarzyszyć tym sektorom przez lata.

[Zamknij >](#)

Nie tylko w Polsce źle. Jak wygląda sytuacja rolników w pozostałych krajach UE?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.10.2025 |



Niskie ceny skupu, organizowane samozbiory i rosnące niezadowolenie – to nie tylko polski problem. Sytuacja rolników w całej Unii Europejskiej jest dramatyczna, a frustracja sięga zenitu. Sprawdziliśmy, jak borykają się z kryzysem producenci z innych krajów wspólnoty.

Europejscy rolnicy gotowi do kolejnej fali protestów

Rok po wielkiej fali protestów, która przetoczyła się przez Europę, sytuacja w rolnictwie nie tylko się nie poprawiła – jest jeszcze gorsza. Badanie Ipsos Farmers' Horizon 2025 pokazuje niepokojące dane: aż 46% europejskich rolników jest pesymistycznie nastawiona do obecnej sytuacji, a ponad połowa (51%) nie widzi światełka w tunelu patrząc w przyszłość.

Co najważniejsze – 55% rolników deklaruje gotowość do ponownych protestów. Dwie trzecie producentów zgłasza pogorszenie warunków ekonomicznych w porównaniu z ubiegłym rokiem. Najczęściej wymieniane problemy to niewystarczające wsparcie finansowe i nadmierna biurokracja.

Najgorzej wygląda sytuacja dochodowa: 69% rolników twierdzi, że obecne ceny produktów nie pozwalają na osiągnięcie wystarczającej marży zysku, a połowa ma trudności z pokryciem podstawowych kosztów prowadzenia gospodarstwa. Brzmi znajomo? To nie tylko polska rzeczywistość.

Import po niższych standardach dusi europejskich producentów

Wspólnym mianownikiem protestów w całej UE jest presja ze strony importu, który nie spełnia europejskich standardów produkcji. Rolnicy w każdym kraju skarżą się, że muszą konkurować z tanimi produktami sprowadzanymi z Ukrainy czy krajów Ameryki Południowej, podczas gdy sami są obciążeni rygorystycznymi normami środowiskowymi i sanitarnymi.

Szczególnie kontrowersyjna jest proponowana umowa handlowa UE-Mercosur z Brazylią, Argentyną, Urugwajem i Paragwajem. Francuscy, belgijscy i niemieccy rolnicy ostrzegają, że zniszczy ona lokalną produkcję i zagrozi bezpieczeństwu żywnościowemu Europy.

Francja: cena pszenicy spada, koszty rosną

Francuscy rolnicy, znani z waleczności, zorganizowali we wrześniu 2025 roku protesty w prawie 70 departamentach. Główny związek rolniczy FNSEA przeprowadził demonstrację przed Pałacem w Wersalu, gdzie rolnicy wyrazili frustrację brakiem dochodów, rosnącymi kosztami i spadającymi cenami zbóż.

– Cena pszenicy stale spada – mówili protestujący. Problem jest głębszy niż tylko niskie ceny skupu. W paryskich sklepach marokańskie klementynki i polskie grzyby kosztują około połowę ceny ich francuskich odpowiedników. Wielu konsumentów, mimo chęci wspierania lokalnych producentów, nie stać na francuskie produkty.

Niemcy: dobre zbiory, ale niskie ceny i zmiany klimatu

Niemcy odnotowały w 2025 roku odbudowę zbiorów zbóż – żniwa wyniosły ponad 43 miliony ton, co jest lepszym wynikiem niż w poprzednich dwóch latach. Wydawałoby się, że jest to powód do radości, ale niemieckie rolnictwo boryka się z poważnymi problemami.

Zmiany klimatyczne dają się we znaki: susza w pierwszej połowie roku i intensywne opady podczas lipcowych żniw doprowadziły do znacznych regionalnych różnic w wielkości zbiorów i strat jakościowych. Związek rolniczy DBV ostrzega, że następstwa zmian klimatycznych stają się coraz bardziej oczywiste – skrajne wahania opadów, inwazje szkodników i choroby roślin to codzienność.

Co więcej, pomimo stabilizacji wielkości zbiorów, niskie ceny na rynkach zbożowych sprawiają, że rentowność gospodarstw pozostaje pod znakiem zapytania.

Holandia: lider innowacji, ale też pod presją

Holandia, mimo że dysponuje zaledwie 1,8 miliona hektarów użytków rolnych, jest drugim co do wielkości eksporterem produktów rolnych na świecie. Zawdzięcza to zaawansowanym technologiom i intensywnym systemom produkcji.

Jednak holenderscy rolnicy również mają swoje wyzwania: obowiązki związane z redukcją emisji azotu, zmiany klimatyczne, degradacja gleby i utrata bioróżnorodności. Innowacje kosztują, a presja regulacyjna rośnie.

Belgia: cięcia budżetowe i protest w Brukseli

W lipcu 2025 roku rolnicy z całej Europy zjechali do Brukseli protestować przeciwko proponowanym cięciom budżetowym. Komisja Europejska zaproponowała aż 20% cięcie w ramach Wspólnej Polityki Rolnej oraz połączenie dwóch głównych funduszy rolniczych w jeden zarządzany na szczeblu krajowym.

We wrześniu odbył się kolejny protest – tym razem przeciwko umowie Mercosur. Około 200 demonstrantów ostrzegało, że porozumienie porzuca lokalnych producentów i zagraża europejskiemu bezpieczeństwu żywnościowemu.

Europa Wschodnia: przymrozki i gradobicia niszczą plony

Rolnicy z Rumunii, Bułgarii i Polski otrzymali w październiku 2025 roku wsparcie z rezerwy UE w wysokości prawie 50 milionów euro. Pieniądze mają zrekompensować straty producentów owoców, warzyw i orzechów, którzy ponieśli znaczne szkody z powodu późnych przymrozków, gradu i intensywnych opadów.

Czechy i Austria zostały wiosną dotknięte bezprecedensowymi przymrozkami po wyjątkowo łagodnej zimie – temperatura w marcu była rekordowo wysoka, co sprawiło, że rośliny ruszyły z wegetacją. Następnie przyszedł mróz, który zdziesiątkował sady i winnice. Komisja Europejska przyznała łącznie 77 milionów euro wsparcia dla tych krajów.

Grecja zapewniła w 2025 roku ponad 600 milionów euro wsparcia dla swoich rolników, w tym 140 milionów euro rekompensaty za straty spowodowane klęskami żywiołowymi. Jednocześnie jednak kraj został ukarany przez UE rekordową grzywną w wysokości 392,2 miliona euro za nadużycia w systemie subsydiów rolnych.

Irlandia: wzrost dochodów, ale pozorny

Na pierwszy rzut oka sytuacja irlandzkich rolników wygląda najlepiej w całej UE. Według prognoz średni dochód we wszystkich systemach gospodarstw ma osiągnąć 48 500 euro w 2025 roku, co oznacza wzrost o 39% w porównaniu z poprzednim rokiem.

Jednak diabeł tkwi w szczegółach: na większości gospodarstw zajmujących się chowem bydła płatności bezpośrednie stanowią ponad 100% dochodu gospodarstwa. To oznacza, że bez dopłat unijnych produkcja byłaby po prostu nieopłacalna. Innymi słowy – rolnicy nie zarabiają na hodowli, a jedynie na dotacjach.

Ceny produktów: geografia ma znaczenie

Sytuacja cenowa w UE jest mocno zróżnicowana. W drugim kwartale 2025 roku średnie ceny produkcji rolnej wzrosły o 5,6% w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku, ale liczby te maskują ogromne różnice między produktami:

Silne wzrosty: jaja (+27,8%), owoce (+21,1%), mleko (+13,3%)

Dramatyczne spadki: oliwa z oliwek (-39,9%), ziemniaki (-29,1%)

"Powódź ziemniaczana" zalewa Europę

Europejski rynek ziemniaków przeżywa w 2025 roku kryzys nadprodukcji. Areał upraw zwiększył się o 5,5% do 1,47 miliona hektarów – to największa ekspansja od lat. Produkcja w Niemczech, Francji, Belgii i Holandii tak bardzo przewyższyła możliwości przetwórcze, że ceny gwałtownie spadły.

To sytuacja przegrany-przegrany: rolnicy mają rekordowe zbiory, ale nie mogą ich opłacalnie sprzedać. Konsumenci i zakłady przetwórcze nie są w stanie przyswoić takiej ilości produktu, a magazynowanie generuje dodatkowe koszty.

Co dalej? Przyszłość niepewna

Choć sytuacja rolników w poszczególnych krajach UE różni się w szczegółach, wspólne problemy są wyraźne: niskie ceny skupu wobec rosnących kosztów produkcji, presja taniego importu niezgodnego z europejskimi standardami, narastająca biurokracja oraz skutki zmian klimatycznych.

Podobnie jak w Polsce, również w innych krajach europejskich rolnicy organizują protesty, poszukują alternatywnych kanałów sprzedaży i próbują dotrzeć bezpośrednio do konsumentów poprzez samozbiory. Niezadowolenie utrzymuje się na rekordowo wysokim poziomie, a deklaracja 55% rolników o gotowości do ponownych protestów wskazuje, że jesień i zima mogą być gorące.

Instytucje unijne oferują częściowe wsparcie – fundusze awaryjne, dopłaty za szkody klimatyczne – ale to kropla w morzu potrzeb. Fundamentalne problemy strukturalne pozostają nierozwiązane, a przepaść między kosztami produkcji a cenami skupu rośnie.

Polska nie jest sama. Problem jest ogólnoeuropejski i wymaga systemowych rozwiązań na poziomie całej Unii.

[Zamknij >](#)

Trwa wypłata zaliczek płatności bezpośrednich i obszarowych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.10.2025 |



Od 16 października 2025 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa realizuje wypłaty zaliczek płatności bezpośrednich i obszarowych. Do tej pory na konta rolników trafiło ponad 2,5 mld zł.

Zgodnie z zapowiedziami pieniądze w pierwszej kolejności trafiają do osób, których uprawy ucierpiały w wyniku tegorocznych anomalii pogodowych – **zwłaszcza do rolników z Żuław**. Priorytetem wypłat objęci są również gospodarze, którzy zgłosili wystąpienie siły wyższej, a także Ci poszkodowani w wyniku nieuczciwych praktyk kontrahentów.

Na poczet dopłat bezpośrednich i przejściowego wsparcia krajowego rolnicy z wyprzedzeniem otrzymują 70 proc. dopłat, a w przypadku płatności obszarowych zaliczki wynoszą 85 proc. Tradycyjnie wypłaty zaliczek potrważą do końca listopada, a od początku grudnia Agencja rozpocznie realizację płatności końcowych.

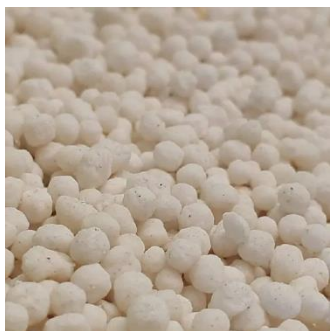
Dopłaty bezpośrednie i obszarowe są podstawowym instrumentem wsparcia rolników w ramach Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. W **tegorocznej kampanii pula środków (I i II filar WPR) na ten cel wynosi ok 19,2 mld zł.**

Źródło: ARiMR

[Zamknij >](#)

Pomimo spadku w lipcu i w sierpniu, import nawozów z Rosji jest nadal rekordowy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.10.2025 |



- Łącznie w lipcu i sierpniu br. import nawozów do Polski wyniósł 574,1 tys. ton, o 41,7% mniej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Spadek importu dotyczył w szczególności nawozów azotowych, których zaimportowano o prawie 60% mniej – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Spadek importu dotyczył głównie Rosji. W czerwcu Polska zaimportowała z Rosji 323,5 tys. ton nawozów, w lipcu 75,9 tys. ton, a w sierpniu 71,1 tys. ton. Łącznie w lipcu i sierpniu import z Rosji wyniósł 147,0 tys. ton i był 53,2% mniejszy niż w tym samym okresie rok wcześniej. Niemniej jednak **Rosja pozostała największym zagranicznym dostawcą nawozów do Polski, gdyż import z Niemiec wyniósł w tym czasie 116,3 tys. ton – o 26,0% mniej r/r.**

Pomimo spadku importu w lipcu i w sierpniu w ciągu pierwszych 8 miesięcy przywóz nawozów z Rosji wyniósł 1,38 mln ton, o 57,4% więcej niż rok wcześniej. **Co więcej był on rekordowy. Rekordową ilość w br. zaimportowano również z Niemiec – 612,0 tys. ton, o 8,8% więcej r/r.**

Spadek importu z Rosji ma niewątpliwie związek z dodatkowymi cłami, które zaczęły obowiązywać od 1 lipca. Z jednej strony stał się mniej opłacalny, z drugiej wynika z pewnego nasycenia krajowego rynku na skutek zwiększonego importu zwłaszcza w I półroczu 2025 r.

W mojej ocenie w kolejnych miesiącach import nawozów mineralnych z Rosji nadal będzie realizowany. Do końca I półrocza 2026 r. miesięczne wolumeny importu z Rosji mogą wynosić około 50-80 tys. ton. Jeżeli te prognozy się sprawdzą, wówczas będzie można mówić o istotnym i względnie trwałym ograniczeniu przywozu z tego kierunku. **Wartość importu nawozów z Rosji do Polski wyniosła w okresie I-VIII br. 536 mln USD, a importu z Niemiec 225 mln USD.**

Autor: Arkadiusz Zalewski (IERiGŻ)

[Zamknij >](#)